



Live '96

Elektronika powszechnego użytku

Londyńska wystawa Live – the Home Electronics & Entertainment Show jest pokazem trendów i najnowszych produktów elektroniki powszechnego użytku. Na obszarze równym w przybliżeniu kilku boiskom piłkarskim zaprezentowano produkty podzielone tematycznie na sprzęt hi-fi (w tym osobno zestawy samochodowe), wideo, urządzenia telekomunikacyjne, instrumenty elektroniczne oraz komputery i oprogramowanie. Jedną z prezentowanych nowości był Microsoft Office 97, nowa wersja pakietu biurowego. W porównaniu z bieżącą wersją postawiono na dalsze usprawnienie obsługi i narzędzi korekcyjnych. Np. w Wordzie tabele można rysować i edytować „od ręki”, wprost w obrabianym dokumencie, a w wersji angielskiej pisownia jest sprawdzana także pod

nerem dla Publishera wydaje się być pokazany na targach całkowicie nowy produkt „ze stajni” Microsoftu, program do obróbki zdjęć – Picture It! Internet dominował wszędzie, co już dzisiaj nikogo nie



Prezentacja nowej wersji znanego pakietu biurowego zgromadziła sporo zainteresowanych

dziwi. Zgodnie z trendem (dostęp do Internetu za pomocą telewizji kablowej) firma Sanyo zaprezentowała odbiornik telewizyjny przystosowany do korzystania z Internetu. Sterowanie odbywa się za pomocą pilota, co może jest wygodne do nawigacji, lecz niech ktoś spróbuje używać tego urządzenia jako klawiatury. Widać więc, że jak na razie autorzy tego pomysłu ograniczyli jego zastosowanie głównie do przeglądania stron WWW.

Entertainment, czyli dobra zabawa, to na pewno cel, który przyświecał sporej części publiczności. Producenci zadbali o to, by było gdzie wypróbować znane i premierowe gry. Stoiska takich firm jak Sega czy Nintendo były oblegane non stop, młodszy i starsi gracze z rozwianym włosiem i obłędem w oczach wyciskali klawiatury i joysticki bądź w wielkich hełmach na głowie przeżywali mroźną krew w żyłach przygody w wirtualnych światach. Niektóre propozycje producentów gier wręcz powalały na kolana. Ale cóż, ponoć prawdziwa pasja nie zna granic...

Arkadiusz Łuczyk



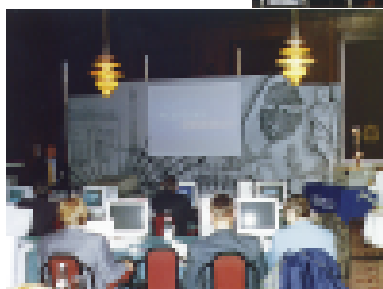
Nowe propozycje producentów gier rzuciły publikę na kolana

względem gramatycznym. Postawiono również na integrację całości z Internetem, co zaowocowało modulem Outlook 97 (dotychczasowy Schedule), obsługującym pocztę elektroniczną i hipertekst. Zaprezentowano również Publishera 97, który będzie w sprzedaży już od października. Główną nowością w stosunku do poprzedniej wersji jest możliwość projektowania stron WWW. Idealnym part-

Hewlett-Packard

Mission possible

Pod tak sparafrasowanym tytułem jednego z filmów akcji, w Amsterdamie miał miejsce show Hewlett-Packarda, na który zaproszono kilkudziesięciu dziennikarzy z całej Europy. Misternie przygotowany pokaz był jednak „przefajnowany”. Ale nie uprzedzajmy wypadków.



Miejsce akcji: Amsterdam od środka i od zewnątrz

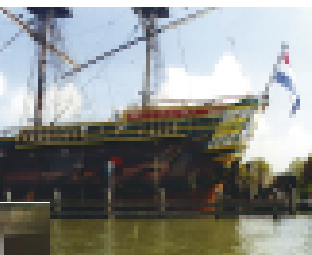
W dwóch obszernych salach zainstalowano po kilkadziesiąt maszyn spiętych w sieć (każdy dziennikarz siedział za swoim komputerem). Prowadzący za pomocą nowoczesnych mediów (telebim) zainscenizowali skrupulatne dochodzenie: kto ukradł notebooka z danymi niezwyklej wagi. I tak zabawa trwała i trwała... Mimo nienajgorszej znajomości poganińskich języków byłem zdezorientowany i zdziwiony (podobnie jak moi koledzy po fachu).



LaserJet 5Si, czyli Mopier – nowe rozwiązanie Hewlett-Packarda, stanowiące mariaż drukarki i kserokopiarki i kserokopiarki zszywającej wydrukowane strony

Wszyscy zgodnie przyznaliśmy, że przedstawienie było oryginalne, ale informacje o „nowej filozofii” kopiowania, której na imię MOPYING można było lepiej „sprzedać”.

Cóż to za dziwolaż? Jak można się domyśleć, termin ów jest w jakiś tajemniczy sposób związany z kopiowaniem (copying). Skrót MOP nie ma nic



wspólnego ze zmywaniem podłogi i oznaczaniem multiple original prints. Pierwszym urządzeniem zrealizowanym w oparciu o tę koncepcję jest HP LaserJet 5Si Mopier. Ideą „kserodrukarki” jest zminimalizowanie kosztów i zwiększenie wydajności pracowników biura, którzy – według HP – prześlaną odbywać wędrówki do kserokopiarki, otrzymując natomiast możliwość tworzenia kopii (przepraszam mopii) na własnym pececie. W „mopiarce” zastosowano technologię Transmit Once, mając na celu zmniejszenie do niezbędnego minimum ruchu w sieci oraz

czasu powrotu do aplikacji podczas drukowania wielostronicowych dokumentów.

LaserJeta 5Si wyposażono w 420-megabajtowy dysk, procesor AMD 29040/40 MHz i zespół podajników mieszczących maks. 3100 kartek A4.

Adam Chabiński